KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Marca. — Rok 1839. Czwartek. № 85. Jutro, ŚŚ. Cyril i Guntram. Wielki Piątek.

Jutro o godzinie 4 po południu, licznie zebrać się maiący Amatorowie i Artyści muzyki maią zamiar odegrać w Kościele XX. Augustjanów, przy Grobie ZBAWICIELA, siedm słów TEGOŻ, do których *Hajden* sławną napisał muzykę. Także w Kościele XX. Piiarów przy ulicy Sto-Jańskiej, iutro o godzinie 6tej wieczorem, będzie wykonane *Miserere* J. Ch. *Pergolesego*, które corocznie w *Rzymie* w tymże dniu bywa wykonywane. Wspomnione dzieło przeszło 100 lat iak iest napisane; u nas w Warszawie, o ile wiemy, będzie wykonane raz pierwszy. W kościele *Towarzystwa Dobroczynności*, znakomici utalentowani Amatorowie, przy grobie ZBAWICIELA wykonywać będą stosowne wyborowe muzyki. — Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: dla Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie zł. 2,500; dla Szpitalu Ewangielickiego w Warsz: zł. 1,000; na utrzymanie 4ch ubogich przy kościołach paraf: w Jakubowie i Stanisławowie zł. 8,000; przez niegdy Rafała *Cichockiego* testamentem poczynione. — Stroskana Żona wraz z dziećmi po ś. p. Andrzeiu *Smolikowskim* Rektorze-Emerycie b. Szkół Woiew. Lubel:, zmarłym wczoraj w 75 roku życia; zapraszaią przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała iutro o godz: 2 po południu z domu przy ulicy Nowy-świat Nr 1300, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Numer 48my *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* wyszedł z druku. — Salomon *Lipszyc* Rabin Warszawski, rozstał się z tym światem. Taka wieść rozlegała się onegdaj rano w Gminie Izraelitów Warsz:, a smutek i żałoba osiadły na twarzach. Że Kupcy tegoż wyznania przymykali sklepy; że do 20,000 osób odprowadziło ciało na miejsce spoczynku; że od najznakomitszych aż do biednego wyrobnika każdy prawie przewyższyć chciał drugiego w okazaniu żalu; wszystko to iest nader naturalnem, gdyż Izraelici w Europie 2ch mieli najznakomitszych Rabinów w obecnej epoce, nauką i pobożnością słynących, to iest Rabina *Poznańskiego* i *Warszawskiego*, pierwszego stracili w r. zeszłym, a drugiego onegdaj. Strata niepowetowana ludzkiemi słowy określić się nie daie. Wyliczenie cnot zmarłego obok nauki i pobożności za obszerne byłoby do zakresu pisma; przecież o iednej celującej niegodzi się przemilczeć, to iest, iż od pół wieku swego pędząc dni w cierpieniach skołatanego zdrowia, mniej czuł te cierpienia od bolu i umartwienia iakiego doznał, niemogąc tak hojnie rozdawać iałmużny ubogim iak tego pragnął, a lubo dobrze był wyposażony, lubo dochodziły go liczne ofiary, iednak tak pamiętał o ubogich tutejszych i obcych, że nieraz oddaiąc wszystko, sam cierpiał niedostatek. 75 lat pobożnego życia kończąc, powołany został po odebranie zasłużonej nagrody. J. G...... — W *Suszarni* urządzonej według nowego wynalazku przy ulicy *Żelaznej* pod Nr 1125, odbywa się wysuszenie mąki i kaszy z wszelką pomyślnością; podobna suszarnia stanie się tem korzystniejszą, że takową każdy Młynarz, Piekarz lub handluiący mąką, bardzo łatwo w swem domu urządzić może, a nawet może stać się powodem do zewnętrznego handlu mąką. — W składzie muzyki Gust: *Sennewalda* wyszedł nowy Śpiew p. t. *Do Księżyca*. Romans z towarzyszeniem fortep:, skomponowany przez Ant: *Tejchmana*, słowa Hra: Leona *Potockiego*, zł. 1. Mazur skomponowany na pjanof: i ofiarowany W. Henrykowi *Gotartowskiemu*, przez J. *Gukiel*, zł. 1. — Z wczorajszego widowiska w Teatrze Rozmaitości danego na dochód ubogich będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, było w pływu przeszło zł. 1,200;

po *Powrocie Majtka* przywołani, JPani *Halpert*, JPP. *Kudlicz* i *Żółkowski*. — Woda na Wiśle od onegdaj zaczęła przybierać i wczoraj po południu lody puszczać zaczęły, dziś kra płynie bardzo gęsto.

Z *Kielc*. — Jak miło iest w podróży, zmuszonym będąc w iednem miejscu kilkanaście zatrzymać się godzin, znaleść rozrywkę, zwłaszcza kiedy ta iest z szlachetnym połączona celem. Tej przyiemności użyli przepędzaiący wieczór z d. 23 b. m. w *Kielcach* mieście gub: Krakow:, której czuli i znajduiący szczęście w pocieszeniu nieszczęśliwego, mieszkańcy rok rocznie na dochód cierpiącej ludzkości, przedstawiaią widowiska dramatyczne, koncerty lub inne tego rodzaiu zabawy. W tym roku za staraniem gorliwego i czynnego Opiekuna Szpitalu Ś. ALEXANDRA w Kielcach, ułożono wieczór muzyczny wykonany z usilnością i znaiomością sztuki. Z wykonanych dzieł najwięcej podobały się: Duet z opery *Napój miłosny*, śpiewany w języku włoskim; Duet na skrzypce i fortepjan *Lafona* i *Herza*; Arja z opery *Norma*; szczególniej zaś zaiął słuchaczów Duet *Głos za biednemi*, utwór podobno iednego z Członków Rady Szpitalu Ś. Alexandra, wykonany przez Osoby znane z swych dobroczynnych uczuć. Oby przykład ten więcej znalazł naśladowców! Muzykalny ten wieczór zaszczycony był obecnością JW. Naczelnika Woiennego i wielu innych dostojnych osób; liczne grono Dam potwierdziło to dawne o nich zdanie, iż gdzie idzie o ulżenie cierpień, o otarcie łez nieszczęśliwemu, tam one nie dadzą się uprzedzić Mężczyznom, których tym razem małą bardzo widzieliśmy liczbę. K. R.

Z *Stanisławowa*. — Zebraną w czasie Jarmarku od moralnie zaniedbanych *ludzi* zł. 10 w dniu 11 b. m. i r. na półpoście w mieście tutejszem odbywaiącego się, przesyłaiąc Redakcji Kurjera Warsz: prosiemy aby te kwotę na fundusz moralnie zaniedbanych *dzieci* złożono. Fundusz ten pochodzi w połowie od Franciszka T. mieniącego się być officjalistą prywatnym Folwarku *Ręczaj* za dopuszczenie się kradzieży 2ch czapek przez tegoż, w drugiej zaś połowie od Stanisławowej D. z Wsi Ręczaj Włościanki za czyn podobnyż iak pierwszy.

Anglja. — Xiążę *Wellington* przeznaczył dla przyszłej swoiej synowej podarunek nader znacznej wartości, znalazł albowiem w swoim gabinecie dyamenty o których dawno zapomniał, i te przeznaczył przyszłej Margrabinie *Douro*. Między temi kosztownościami znajduie się order darowany mu od *Ludwika* 18go, wartości 2 miljony złp.

Francja. — P. *Thiers* 16 b. m. dał ucztę dla członków nowego ministerstwa, prócz tych znajdowali się także Marszałek *Gerard* (Żerar) i P. *Odilon Barrot*. — Admirał *Baudin* (Bodę) kazał w zatoce *Mexykańskiej* krążyć iednej korwecie i 2m brygom woiennym dla obrony statków francuz: od korsarzy mexykańskich. — Eskadra przy *Antyllach* ma być znacznie wzmocnioną, Admirał *Arnu* odpłynie na miejsce swoiego dowództwa w Maju na fregacie *Armida*. — Zapewniaią że izba Deputowanych zaraz po zagaieniu zajmie się wnioskami o koleiach żelaznych i o budżecie. — Templarjusze w *Paryżu* 18 b. m. obchodzili rocznicę śmierci ostatniego Wielkiego Mistrza swoiego zakonu, Jakóba *Molaj*, który roku 1314 został spalony.

Hiszpanja. — Gdy iednemu z batalјonów nawarskich kazano udać się pod rozkazy *Marota*, mieli wszyscy żołnierze oświadczyć, że wolą przejść do Francji. — Niektórzy utrzymuią, że *Espartero* iuż od dawna zostawał w układach z *Maroto* względem położenia końca wojnie domowej, lecz temu byli na przeszkodzie Kortezy w *Madrycie* i przeciwnicy *Marota* w główney kwaterze *Don Karola*, z tej to przyczyny za staraniem *Espartera* posiedzenia Kortezów zostały odroczone, a *Maroto* usunął swoich nieprzyiacioł ze strony *Don Karola*; teraz układy toczą się spokojnie i wszystko zapowiada bliskie

zawarcie pokoiu. — Mieszkańcom *Wittorji* dozwolono niedawno widzieć się z mieszkańcami sąsiednich miast karlistowskich; radość między niemi była powszechna i ci rokują sobie rychłe ukończenie wojny. — *Espartero* ruszył z *Lodozy* ku *Estelli*.

Niemcy. — Arcy-xiążę *Stefan* wyiechał z synem W. Xięcia *Wajmarskiego* do *Budy*. — Xżę *Szwarcenberg* przybył do *Wiednia*, zdaie się, iż więcej nie wróci do Hiszpanji, gdzie *Maroto* dąży przywłaszczyć sobie całą władzę. — Z *Wiednia* donoszą, że od nieiakiego czasu wydarzaią się upadłości drobniejszych kupców. — W *Grefenbergu* u leczącego wodą *Priśnica*, nawet przez całą zimę znajdowało się mnóstwo rozmaitych osób, a na lato iuż tylu oświadczyło iż przybędą, że miejsca zabraknie. Maią przeto być urządzone inne miejsca na wzór Grefenberga.

Rozmaitości. — We Włoszech w różnych miastach od początku karnawału roku z., aż do końca karnawału r. b. wystawiono nowych Oper około 50, do których pisało muzykę Kompozytorów 40; to mi płodność! ale to są kwiaty które podobno żyią iednę tylko porę roku (Stagione) z małym bardzo wyiątkiem. Śpiewaków mnóstwo, ale znakomitych nie ma. To wszystko dowodzi, że ten rodzaj widowisk zamienił się w rzemieślnicze i dorywkowe zarobkowanie, i że ten nadobny krzew wieków, za nadto we Włoszech wybuiał, bo z swoich rozłożystych gałęzi, tylko drobne i krótko żyiące wydaie gałązki. — Jenjalny Autor francuzki napisał, iż stopień cywilizacji ludów można poznać po kształcie ich widelców i tak n. p. u ludów dzikich są używane widelce iedno-sztyletowe, na wschodzie widelce 2-sztyletowe, w Anglji 3-sztyletowe, we Francji tylko 4-sztyletowe, zatem według tego stosunku, Francja iest kraiem najucywilizowańszym w Europie. (Autor tego artykułu musi zwykle iadać widelcem iedno-sztyletowym). — P. *Wejnen* Fabrykant papieru w Paryżu, wynalazł gatunek papieru nazwany przez niego *batystowym*, który według doniesienia w pismach iuż iest w modzie w buduarach Dam, gdzie zastępuie miejsce ręcznika, a ma ieszcze tę własność, iż w miejscach gdzie leżą pachnidła, staią się wcale niepotrzebnemi. — Kapitan Francuzki P. *Lukas* powziął oryginalną myśl założyć szkołę marynarki na statku i żeglować z nią około świata. Zapewnia, iż z młodemi ludźmi życzącemi wykształcić się na żeglarzy lub kupców, odpłynie do miejsc celniejszych i tak w sposób praktyczny wykładać będzie astronomję, icometrję, żeglarstwo i naukę handlu. Były Minister marynarki P. *Rozamel*, napisał do przedsiębiercy list nader pochlebny i przyrzekł polecić go wszystkim konsułom Francuzkim w miastach portowych. — P. *Samson* Nauczyciel sławnej Artystki dramatycznej Panny *Raszel*, kształci nowy cud dla sceny, nieiaką Pannę *Becdebaire* (Bekdeber) maiącą pochodzić z najniższej klassy ludzi. — P. *Lizje* kształci dla traiedji Pannę *Paillard*, a *Wersal* zachwyca się nad grą Panny *Maxim*, spodziewanej w teatrze *francuzkim*. Dziennik *Czas* z tej okoliczności czyni uwagę: „Damy przynoszą zaszczyt scenie bardziej niż mężczyźni.“ — Za każde wystąpienie w teatrze Wiedeń: Panna *Taljoni* teraz pobiera 4000 złp. — W *Pompei* wykopano w tych dniach skamieniałą kotkę trzymaiącą w pysku skamieniałą myszkę. Zasypanie się miasta pewno nastąpiło w chwili kiedy kotka złowiła swoią ofiarę, a popiół od kilkunastu wieków te zwierzęta przywalaiący spowodował petryfikację. Tylko ogon myszki iest nieco uszkodzony, zresztą osobliwość ta iest w całości. — W *Warese* niedaleko Medyolanu zaprosił bogaty Dziedzic na ucztę złożoną z samych kasztanów. Szczególniej smaczne były budeń i pasztety z tych owoców. Uznano za wyśmienite lody, chleb, kawę i *rosogljo*, wszystko z kasztanów. — W *Berlinie* umarł niedawno sknera, który przez 15 lat nieopuszczał swego samotnego mieszkania, w garkach i śmieciach znaleziono po nim ukrytą

summę 1,080,000 zł. — Na Koncercie danym w tych dniach w Paryżu u Panów *Lafona* i *Herca* wykonano tercet na skrzypce, fortepjan i organy. — Pani *Senase* darowała Pannie *Raszel* mebel nader znacznej wartości. Jest to *neseser* zawieraiący tualetę, serwis i sekretarzyk. Fabrykant zrobił tylko 2 takie *nesesery*, ieden dla Xiężny *Berri*, a 2gi dla Pani *Thiers*. — P. *Kox* opowiada w piśmie angielskiem zoologicznem: W okolicy *Lauzanu* znaleziono żmiię na 10 cali długą, którą przy 3ciej części swoiej długości, począwszy od ogona miała na lewej stronie wyrostek podobny do nogi iaszczurki, a na prawej stronie także wyrostek podobny do nogi ieszcze nie wykształconej ukrytej pod skórą. Przy czołganiu się nie zdawała się żmiia nogi używać. Była wycieńczoną i osłabioną, żyła ieszcze przez 3 dni, potem ią zabito przez wrzucenie do wyskoku winnego. Teraz wyiaśniła się zagadka. Żmiia (Goluber borus) uchwyciła i połknęła iaszczurkę prawie takiejże co ona wielkości. Druga również silna zachowała ieszcze życie w wnętrznościach żmii. Skutek ztąd wyniknął, iż swoiemi małemi pazurami tak długo drapała, aż w boku żarłocznego gadu utworzył się otwór, przez który przednia noga zupełnie wolno wylazła. Kolor iaszczurki będąc podobnym do koloru żmii, nie dał poznać różnicy, a prócz tego otwór szczelnie był zamknięty przez nogę. Zwierzę znajduie się w muzeum w *Lauzanie*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Brodkiewicz Sta: Dzie: z Gozdowa; Kozarski Wal: Dzie: z Kalonka; Trąbczyński Adam z Broszy; Wydrychiewicz Kazi: Dzie: z Rudlina; Okęcki Onuf: Dzie: z Krobowa; Słonczyński Józ: Dzie: z Jagodnego.

DONIESIENIA.

Star: Kopel Ledermann Kupiec Warszawski, od nieiakiego czasu, nieco pomięszanie zmysłów cierpiący, d. 22 Marca r. b. potrafił uniknąć z oka strzegącego go człowieka, i niewiadomo gdzie się znajduie, ma lat 50, ubrany był w Kapelusz z dużem rądem, Kapotę sukienną ciemno-niebieską, Spodnie axamitne piaskowe w paski, Kaftanik watowany pół iedwabny ciemno czerwonego koloru, na szyi czarną Chustkę zużytą, na sercu zaś zawieszoną miał Amuletę płótnem obszytą. Ktoby o nim miał iaką wiadomość, zechce się zgłosić do strapionej familji wyżej opisanego przy ulicy Nowiniarskiej w domu Brynera pod Nr 1800 zamieszkałej, a oprócz czułej wdzięczności, sowitą nagrodę odbierze.

Wyieżdżaiąc do Petersburga, oświadczam moim PRZYJACIOŁOM i ZNAJOMYM najczulsze pożegnanie.— Warszawa d. 27 Marca 1839. *Alexander Katsch.*

DOKUMENT przez JW. Mikołaia Hrabi Gurowskiego na 500 sztuk DRZEWA mnie wystawiony, powierzyłem za kontra-kwitem Lewinowi Cytronbaum mieszkańcowi miasta Łęczycy, zaś czasowo w mieście Koninie bawiącemu. A gdy tenże przyrzeczeniu swoiemu nie uczynił zadość i wzmiankowanego dokumentu nie zwrócił; ostrzegam przeto iżby nikt takowego od Cytronbauma nie nabywał, gdyż w razie przeciwnym z własnej winy na szkodę będzie narażonym. W Turku dnia 20 Marca 1839 roku. *Michał Grossmann.*



Jest do sprzedania Kocz używany zą pomierną cenę; wiadomość u Szwajcara w Młynie Parowym na Solcu.

DOBRA Ziemskie z 4ch Folwarków składaiące się, w Gub: Kaliskiej, mil 4 od miasta Kalisza, i pomiędzy fabrycznemi innemi miastami, przy szosie położonę, w grunta dobre, łąki, pastwiska dla owiec, i Lasy obfituiące, znaczną Propinacją i 2 Gorzelnie, są w tym roku do wydzierżawienia. Życzący mieć dokładną informacją, uda się po nią do Właściciela domu Nr 1260, przy ulicy Nowy świat.



Przybyły w tych dniach OGRODNIK z Holandji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, iż sprowadził znaczny transport CEBUL Kwiatowych rozmaitych, prawdziwych holenderskich świeżych, w różnych kolorach, iako też DRZEWEK owocowych, iako to: Gruszek, Jabłonek, Śliwek, Czereśni, Aprykoz, i t. p., które sprzedaie w Hotelu Lipskim pod Ner 22 Stancji na dole po lewej stronie w podwórzu. *Georg Schuch.*

Dziś rano zimna stop: 1. Wczoraj w połud: ciepła 1.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Zupa ryb:, Barszcz ze stynka:, Szczupak 2ki, Sandacz z kaparo: sos:, Lin z kapus:, Karp na szaro, Okoń z iaia:, Karaś z biszame: lub wszystkie smażone dla słabych osób potrzebuiących, niektóre potrawy mięs-